Nr. 139 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 24 czerwca 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

MORZE - SZKOŁĄ MOCNYCH CHARAKTERÓW.

Jednym z naczelnych problemów każdego narodu, jest wychowanie młodzieży — i to takie, by po dojściu do lat męskich mogła śmiało i z całą odpowiedzialnością od pokolenia następnego przejąć trud prowadzenia narodu po tej drodze, jaką mu wytyczyły dotychczasowe dzieje i wola minionych pokoleń.

Aby móc być godnym realizowania wielkich idei, mających swe źródło w przeszłości narodowej i wybiegających daleko w przyszłość, trzeba w swej młodości przejść wiele twardych prób, trzeba przejść dobrą szkołę charakteru.

Dziś Polska jest znowu wolna, a młodzież jej w spokojnej atmosferze może kształtować swój umysł i charakter.

I oto widzimy ciekawy objaw: **młodzież ta instynktownie i samorzutnie, bez presji z góry, nieraz z wielkimi przeszkodami raczej — szuka takich warunków samowychowywania się, które będą równe dawnej szkole rycerskiej, lub walce z zaborcą; wyrusza na morze, teren jej obcy a groźny, którego tradycja narodu i przeszłość nie urobiły jeszcze, nie wciągnęły w kompleks elementów wychowawczych.**

Młodzież polska XX. wieku znalazła własną drogę i własną metodę wychowawczą — na morzu i przez morze.

Oficjalna propaganda morza, szerzenie zrozumienia problemów morskich i kolonialnych nie były jeszcze wyprowadzeniem młodzieży na morze; — tego dokonała sama młodzież, samorzutnie, z własnej inicjatywy, jak gdyby czując, że szkoła i boisko szkolne, to jeszcze za mało by mieć twardą dłoń i mocny charakter. Młodzież zapragnęła słonego oddechu morza.

Dla nas Polaków, morze ma jeszcze stokroć ważniejsze niż dla innych znaczenie: zrozumienie jego znaczenia dla rozwoju gospodarczego państwa, posiadanie i władanie nim, to dla nas wielkowych lądowców rzeczy nowe, nieznane, obce, — a których musimy się w szybkim tempie nauczyć, jeśli nie chcemy przepłacić tego utratą tak ciężko zdobytej niepodległości.

Na szczęście i sfery rządzące i społeczeństwo — zwłaszcza to zorganizowane w szeregach Ligi Morskiej i Kolonialnej — poczynają coraz lepiej rozumieć czym jest morze — a wysiłki młodzieży na morzu zaczynają znajdować nietylko zrozumienie, ale nie rzadko i pomoc.

Dzięki temu ruch żeglarski rozwija się coraz pomyślniej, coraz liczniejsze gromady młodzieży wyruszają na morze. Koła szkolne Ligi Morskiej i Kolonialnej, Harcerskie Drużyny Żeglarskie, Akademicki Związek Morski, a za nimi szereg innych organizacyj, wyprowadzają swoich członków na szeroko kie i wolne przestrzenie wód. Za granicą, na pełnym morzu, w obcych portach prócz bandery handlowej polskiej coraz częściej spotkać można polskie jachty sportowe, często nawet tam, gdzie bandera handlowa jeszcze nie dotarła. Niewątpliwie, w stosunku do ogólnej liczby młodzieży, ilość żeglarzy przedstawia się znikomo — ale nie łudźmy się, że cała, lub że większość młodzieży może uprawiać żeglarstwo morskie.

Jest to sport dla zdrowych fizycznie i moralnie, a praca na morzu ma ich tylko jeszcze bardziej wzmocnić i uodpornić.

Mogą być oni stosunkowo nieliczni, ale właśnie ta grupa młodzieży będzie w przyszłości dominować.

Niedołęstwo, brak samodzielności i woli, skarlały charakter, zawsze ustąpią przed tymi, którzy przeszli twardą próbę sił, którym obca jest apatia i rezygnacja.

Ludzie ci, znając morze, znając otwarte drogi w świat — potrafią niewątpliwie na tych drogach szukać własnej pomyślności, będąc zarazem twórcami rozwoju gospodarczego kraju i jego politycznej potęgi.

W kilku ostatnich dziesiątkach lat ubiegłego stulecia jedno pokolenie Japończyków potrafiło własny, odwieczną tradycją żyjący kraj przetworzyć w nowoczesną, w europejskim znaczeniu i stylu potęgę; — wierzymy, że obecne młode pokolenie Polaków będzie tym, które przełamie i przetworzy odwieczną lądową psychikę polską, że Polska odrobi czas stracony, że stanie w rzędzie tych państw, których bandera budzi szacunek i respekt na morzach całego świata. (x).

„Wzmóc siłę woli w wyznawaniu ideałów".

Przemówienie pułk. Koca do młodzieży.

Warszawa. 23. 6. (PAT.) Wczoraj o godz. 17.30 płk. Adam Koc wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

„Obóz Zjednoczenia Narodowego zorganizuje wszystkie siły twórcze narodu, które budować mają wielkość i potęgę Polski. Marszałek Józef Piłsudski wiekopomnym trudem swojego życia Polskę niepodległą wywalczył i ugruntował, pracom jej i bytowi nadając znamiona wielkości i cnoty rycerskie żołnierza podniósł na oddawna nie osiągnięte wyżyny, przywracając orężowi polskiemu świetne blaski zwycięstwa. W duszach polskich niszczył małość i zło, a obóz legionowo-żołnierski prowadził ku niepodległej Polsce po przez ofiarę krwi — bez kompromisów i pełen surowości w wymaganiach poświęcenia się całkowitego sprawom ojczyzny. Po zbudowaniu wielkiego Państwa polskiego — odszedł od nas syt cierpień i trudu, z głęboką troską o przyszłość narodu i Państwa polskiego. Wychował i zahartował w pracy i walkach ideową kadrę ludzi, idei państwa i narodu służących.

Wielka i potężna Polska — to testament życia i twórczości Józefa Piłsudskiego. Polska dla swej wielkości wymaga nieodzownie pracy i serca młodego pokolenia. Sprawa polska jest wieczna i odradza się nieustannie w duszach następujących po sobie pokoleń. Współczesne pokolenie młodych stoi dziś przed ogromnymi zadaniami, które godne są poświęcenia i szlachetnej ambicji.

Zadania te, to kontynuacja wysiłków i pracy nad rozbudową wielkości Polski i ideowej jedności narodu. Na młodego pioniera ideowej polskiej jedności czeka wieś — jego bratnie słowo winno znaleźć echo wśród murów fabrycznych. Należy wyzwolić świadomą, patriotyczną energię chłopa i robotnika polskiego, a inteligencję należy zaprawić do bujniejszej, a konsekwentnej działalności ideowej i społecznej — wzmóc siłę woli w wyznawaniu ideałów.

Czas skończyć z ospałością i obojętnością".

Z przeszłości polskiej młodzież umiała wybierać dla siebie drogi trudne i pracę twardą w służbie wielkości i honoru. Droga twarda i trudna — bo prowadząca do wielkich celów — czeka naród. Któż winien iść w pierwszym szeregu — jeśli nie młodzież? — ta młodzież, która ma serce gorące i pragnie dumnie ofiarnej służby... i pragnie czynem stwierdzić, że jest nieodrodnym pokoleniem dawnych bohaterskich generacyj.

We wspólnym, ofiarnym marszu tych, którzy walczyli już, oraz tych młodych, którzy walczyć i pracować dla Polski będą musieli jeszcze długie lata, realizować się będzie moc i wielkość narodu i państwa polskiego.

Wobec powyższego zarządzam:

a) przeprowadzając myśl Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza o konieczności osiągnięcia jedności narodu, powołuję dla zorganizowania prac młodego pokolenia **Związek Młodej Polski,**

b) ze względu na ważność prac Związku obejmuję jego kierownictwo osobiście. Stanowisko zastępcy powierzam Jerzemu Rutkowskiemu".

(—) Płk. Adam Koc.

Związek Młodej Polski.

Warszawa. 23. 6. (PAT.) Centrala Obozu Zjednoczenia Narodowego komunikuje:

„Związek Młodej Polski stanowi jeden z zasadniczych członów pracy Obozu Zjednoczenia Narodowego i został powołany do zorganizowania młodego pokolenia. Do Związku Młodej Polski może wstąpić każdy młody Polak, który z głębi przekonania wyznaje zasady ideowo-polityczne, zawarte w deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego z dn. 21 lutego b.r. oraz w ogłoszonych dn. 22 czerwca b.r. zasadach ideowo-politycznych Związku Młodej Polski.

Związek Młodej Polski siecią organizacyjną pokryje całe terytorium polskie i związek przeto stanie się dostępnym dla ogółu polskiej młodzieży, chcącej bezpośrednio skierować swą pracę dla wzmagania siły polskiej. Okres wakacyjny wyzyskany będzie dla prac organizacyjnych Związku Młodej Polskiej oraz przygotowania kadr kierowniczych, szczegółowych instrukcyj i koniecznych zarządzeń. Organizacje grupujące w swych szeregach młodzież, które pragną brać udział w dziele zjednoczenia narodowego wezwane będą do najczynniejszej współpracy ze Związkiem Młodej Polski".

Celem Związku — dokonanie przełomu narodowego.

Warszawa. 23 czerwca. (P. A. T.) Po przemówieniu p. płk. Koca stanął przed mikrofonem Polskiego Radia p. Jerzy Rutkowski, który jako zastępca kierownika Związku Młodej Polski, wygłosił przemówienie, przedstawiając w nim podstawy ideowo-polityczne Z. M. P.

„Odpowiedzialność za przyszłość i wielkość Polski ponoszą dwa środowiska.

Pierwsze — to niepodległościowcy — żołnierze, siła która stworzyła armię i administrację państwową, zespół, który zuchwałym porywem legionowym powiązał Polskę niepodległą z rycerskością, z twórczym romantyzmem czynu zbrojnego, to środowisko, które wydało ludzi przeprowadzających powierzone im zadania nawet w najtrudniejszych warunkach.

Drugie środowisko, wyrażające siły twórcze Polski dzisiejszej — to młode pokolenie, przeniknięte ideą narodową, środowisko, stojące nieugięcie w służbie wielkiej i potężnej Polski, środowisko zdolne do walki bezwzględnej o treść wyznawanych ideałów. Młode pokolenie narodu cechuje zdolność i wola użycia wszystkiego i podporządkowania wszystkich dla stworzenia rzeczywistości wielkiej i potężnej Polski.

Bojowa działalność organizacyj wojskowych przed wielką wojną, zbrojne walki o niepodległość, organizowanie państwa, stworzyły z działalności środowiska ideowo-żołnierskiego okres wielkich dokonań. **Potęga i przyszłość Polski wymaga trwania okresu wielkich wysiłków i bezwzględnych walk w pracach młodego pokolenia. Współodpowiedzialność obu środowisk za wielkość Polski powstać może tylko przez wspólne przeżycia i pracę, jedynie bowiem wspólne osiągnięcia potwierdzają istnienie wspólnych ideałów i zniweczą następnie nienaturalny przedział między pokoleniami. Zadanie to spełni Związek Młodej Polski.**

Młode pokolenie narodowe musi ocenić środowisko legionowo-żołnierskie i jego twórcę Józefa Piłsudskiego nie pod kątem nieznanych mu przeciwieństw starych organizacyj politycznych, lecz pod kątem programu wielkiej i potężnej Polski.

Bezkompromisowy program i współny środowiskom legionowo-żołnierskiemu i młodo-narodowemu, typ psychiczny romantyczno - twórczy, typ zdolnych do ryzyka osobistego zapewnią Związkowi Młodej Polski ducha walki oraz pracę i wolę zwycięstwa młodego pokolenia.

Ideą naczelną działań Związku Młodej Polski jest dokonanie przełomu na rodowego.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Wiadomości bieżące.

23
CZERWCA 1937

Sroda
Wandy
Jutro: Jana Chrzciciela
Wschód słońca 3.15
Zachód „ 20.01

TEATR WIELKI.
Środa godz. 20 „Biała dama".
Czwartek godz. 20 „Biała dama".
Piątek godz. 20 „Biała dama".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.
(Teatr Rozmaitości).
Nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Miasto Anatol".
CASINO: „Dziewczę z Prateru".
CHIMERA: „Tak się kończy miłość".
EUROPA: „Mój pan mąż".
KOPERNIK: „Pod twoim urokiem".
MARYSIENKA: „Skamieniały las" oraz „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Skowronek" (z Martą Eggert).
MUZA: „Napiętnowana" i „Bohater dnia".
PALACE: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
PAN nieczynny.
RAJ: „Sam Dodsworth".
STYLOWY: „Czar miłości".
ŚWIT: „Torreador i kobiety".
TON: „Bogate biedactwo".
UCIECHA: „Rok 2000" i rewia.

CYRK STANIEWSKICH, ul. Pełczyńska.
Codziennie 2 przedstawienia 4.30 i 8.30.

FOTOPLASTIKON.
„Burgenland" malowniczy zakątek Austrii.

KOMUNIKATY.

— **Nadzwyczajne walne zebranie** Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się 25 bm. o godzinie 18 w Zakładzie Historii Polski U. J. K. ul. Mickiewicza 5 a, III p. Na porządku dziennym wybór dwu wiceprezesów.

— **Transmisja międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Szwecja.** W środę, dnia 23-go czerwca 1937 roku odbędzie się na stadionie Wojska Polskiego wielka impreza sportowa — Międzynarodowy mecz Piłki Nożnej Polska — Szwecja. Rozgrywka ta budzi wielkie zainteresowanie w całym świecie sportowym. Polskie Radio postanowiło również transmitować fragment meczu piłkarskiego dla swych słuchaczy o godzinie 19.40.

— **Zagadnienie handlu detalicznego w Niemczech.** Pod tym tyt. wygłosi z inicjatywy Izby przem.-handlowej odczyt Profesor Państw. Szkoły Ekonomiczno-Handlowej p. Piotr Emil Ehrlich w sali plenarnych posiedzeń Izby, ul. Akademicka 17, 25 b. m. o godzinie 19.30. Profesor Ehrlich odbył ostatnio podróż naukową po Niemczech, gdzie specjalnie badał zagadnienia, dotyczące wewnętrznego handlu detalicznego, jego ustroju, cenzusu w handlu i t. p. Odczyt ten winien wzbudzić żywe zainteresowanie wśród sfer kupieckich ze względu na wielką aktualność tematu.

KRONIKA MIEJSKA.

Upadek staruszki z drabiny. Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pierwszej pomocy 62-letniej Marii Werbowieckiej — (Kwiatowa 6), która spadła z drabiny i doznała złamania lewej ręki. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala.

Potrącenie przez auto. Tadeusz Pańczyszyn (św. Mikołaja 21) doniósł policji, że przedwczoraj popołudniu na ul. Pełczyńskiej został potrącony przez auto prowadzone przez szofera Józefa Sośnickiego, wskutek czego doznał zdarcia naskórka na prawym kolanie.

Aresztowanie włamywacza. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Edwarda Kłosickiego, bez miejsca zamieszkania, przytrzymanego na placu Strzeleckim z narzędziami do włamania.

Upadek z huśtawki. Wczoraj wieczorem Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 20-letniemu Marianowi Begijskiemu, który wypadł z huśtawki i doznał wstrząsu mózgu oraz obrażeń na całym ciele.

Ugryziona przez przyjaciółkę. Wczoraj po godzinie 10-tej zgłosiła się na Pogotowie ratunkowe 23-letnia Rita Wieselthuer z raną na ręce, pochodzącą od ugryzienia przez przyjaciółkę. Po zaopatrzeniu rany p. W. pozostawiono w leczeniu domowem.

URUCHOMIENIE HUTY SZKŁA W KROŚNIE.

W Krośnie uruchomiono nieczynną od 30 maja br. hutę szkła „Jutrzenka". Huta zatrudnia narazie 20 robotników.

PÓŁKOLONIE DLA DZIECI ŁEMKOWSKICH.

Powiatowa komisja oświaty pozaszkolnej łącznie z zarządem Pow. Szkoły Ludowej organizuje trzy półkolonie dla dzieci łemkowskich w Ciechani, Barwinku i Krasnej. Przygotowania zostały już ukończone, a półkolonie zostaną uruchomione w dniach najbliższych.

„Wzmóc siłę woli w wyznawaniu ideałów".

Urzeczywistnienie wielkiej i potężnej Polski musi być poprzedzone daniem jednolitego bodźca narodowi polskiemu. Trzeba pracą celową i działalnością nie cofającą się przed żadnymi trudnościami przeorać do głębi obecną rzeczywistość polską. Trzeba zespolić energię chłopa i robotnika dla twórczości narodowej, trzeba nauczyć inteligencję konsekwencji i siły charakteru w wyznawaniu ideałów. Trzeba stworzyć przejmującymi przeżyciami jednolitość psychiczną narodu, niszcząc lub usuwając wszystko, co rozbicie narodu powoduje: biernosć jednostek, przestarzałe formy życia, komunizm i masonerię.

Kwestia żydowska winna znaleźć swe rozwiązanie w formie emigracji żydów z Polski, przeprowadzanej planowo i konsekwentnie.

Psychika młodego pokolenia domaga się przebudowy politycznej w duchu hierarchii, a ustroju społeczno-gospodarczego w duchu sprawiedliwości społecznej wysuwającej pracę jako jedyny tytuł do zysku.

Moralność młodego pokolenia polskiego, głęboko religijnego, musi być oparta na wiecznie żywych prawdach nauki Chrystusowej.

Związek Młodej Polski, zgodnie z ideą zasadniczej deklaracji płk. Adama Koca, opartej na wskazaniach Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i na podstawie oświadczenia płk. Adama Koca z dnia 22 czerwca 1937 r. zharmonizuje dla budowy wielkiej i potężnej Polski siłę młodego pokolenia z siłami żołniersko-legionowymi.

Związek Młodej Polski zorganizuje zgodnie z duchem czasu młode pokolenia hierarchicznie. Związek Młodej Polski, organizując całość młodego pokolenia, nada celowy charakter inicjatywom grup i jednostek, wychowa typ młodego, nowego Polaka, zdolnego do konsekwentnej pracy dla wielkich dokonań.

Jako rezultat walki i planowego działania, powstanie siła która wespół z armią zbuduje bezwzględną wolą i bezwzględnym działaniem wielką i potężną Polskę.

Doroczny zjazd tarnopolskiego podokręgu Związku Strzeleckiego.

Tarnopol. (PAT.) Dnia 20 b. m. odbył się w Tarnopolu doroczny zjazd podokręgu Zw. S. W zjeździe wzięło udział ponad 100 osób, delegatów oddziałów Związku Szrzeleckiego z terenu województwa tarnopolskiego oraz przedstawiciele Władz państwowych, samorządowych, instytucyj i organizacyj społecznych, na czele z p. wojewodą tarnopolskim Tomaszem Malickim, płk. dypl. Paszkiewiczem, wicewojewodą Niepokulczyckim, wiceprezesem VI. Okręgu Strzeleckiego Błażewskim, oraz delegatem Głównej Komendy Związku Strzeleckiego.

Zebranych powitał prezes tarnopolskiego podokręgu Związku Strzeleckiego.

Zebranych powitał prezes tarnopolskiego podokręgu Związku Strzeleckiego naczelnik Władysław Klimczak, po czym na przewodniczącego zebrania wybrano burmistrza z Brodów Krotke-Kochanowskiego, do prezydium zaś kpt. Stafiową ze Zborowa i insp. Sandeckiego. Sekretarzował p. Jakubiszyn i Błachowski.

Po uczczeniu pamięci Wielkiego Marszałka, Twórcy Związku Strzeleckiego, dłuższe przemówienie wygłosił prezes Klimczak, obrazując pracę Zw. Strzeleckiego na terenie całego województwa tarnopolskiego i przedkładając plan pracy na rok następny. W żywej dyskusji delegaci podnosili dodatnie wyniki tej pracy a nadto wskazywali na konieczność dalszego jeszcze pogłębienia tych prac w kierunku wytwarzania i szkolenia kadr młodych obywateli, świadomych swej wielkiej roli pionierów państwowej myśli i pracy polskiej na terenach narodowościowo mieszanych województwa tarnopolskiego. W szczególności żywo omawiano potrzebę kontynuowania wśród strzelców wychowania obywatelskiego i przysposobienia ich do intensywnego udziału w pracach społecznych.

W związku z tym na pierwszy plan wysunęła się troska o prawidłowe postawienie t. zw. prac świetlicowych.

P. wojewoda Malicki podnosząc wielkie walory pracy strzeleckiej dla dobra Państwa i Narodu Polskiego, przyrzekł udzielać w dalszym ciągu najdalej idącego poparcia organizacji strzeleckiej a p. płk. Paszkiewicz widząc w organizacji tej charakter wojskowy i zwarte szeregi kadrowe dobrych obywateli, podkreślił również swe wielkie zainteresowanie dla rozwoju Związku Strzeleckiego na terenie województwa tarnopolskiego i przyrzekł pełną opiekę i współdziałanie z organizacją władz wojskowych.

Na temat konieczności kultywowania szczytnych haseł strzeleckich przemawiali pp. delegaci Błażewski ze Lwowa i delegat Komendy Głównej z Warszawy.

Po przyjęciu planu pracy na rok następny, wybrano Zarząd Podokręgu w składzie dotychczasowym z p. naczelnikiem Klimczakiem jako prezesem na czele.

Na zakończenie zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera gen. Składkowskiego, ministra spraw wojskowych Kasprzyckiego, dowódcy okręgu korpusu gen. Tokarzewskiego, długoletniego prezesa tarnopolskiego Podokr. dyr. Zyborskiego, oraz Zarządu Komendy Głównej Zw. Strzeleckiego w Warszawie.

Zeznają ostatni świadkowie.

Kraków. 23. 6. (PAT.) Wczoraj w 8 dniu rozprawy przeciwko inż. Doboszyńskiemu zeznawali ostatni świadkowie.

Jako pierwszy zeznawał major Franciszek Janowski, kierownik jednego z zakładów wojskowych w Krakowie, na okoliczność, w jakich wydalony został robotnik Czopek z pracy.

Następnie zeznaje Józef Pyzik, rolnik z Bukowa, uczestnik wyprawy na Myślenice, skazany wyrokiem jeszcze nie uprawomocnionym na rozprawie przeciw towarzyszom Doboszyńskiego.

Z kolei zeznaje również oskarżony z poprzedniej rozprawy Marian Wąchała na okoliczność metod śledztwa. Oskarżony twierdzi, iż były one brutalne.

Antoni Malada, uczestnik wyprawy Doboszyńskiego, również skarży się na metody śledztwa. Na pytanie prokuratora mówi, iż gdy policja pod Porębą nacierała na oddział Doboszyńskiego, Doboszyński wydał szereg rozkazów.

Następnie zeznaje Augustyn Firek. Świadek ten porusza okoliczności związane z aresztowaniem niektórych członków bandy Doboszyńskiego.

Następnie zeznawał Stanisław Bicz również przytaczając okoliczności w jakich aresztowano niektórych towarzyszy Doboszyńskiego.

200 ZASYPANYCH ZIEMIĄ.

Buenos Aires. 23. 6. (PAT.) Donoszą z Meksyku, że wskutek obsunięcia się ziemi w stanie Michoacan uległo doszczętnemu zniszczeniu 200 domów mieszkalnych w miasteczku Tialpujahua, liczącym 10.000 mieszkańców. Ilość zabitych dochodzi do 100.

Wyrządzone szkody materialne oblicza się na około 300 tysięcy dolarów.

Święto powstania Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej

Lwów obchodzi corocznie w dniu 29 czerwca rocznicę powstania Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej. W tym roku uroczystość rozpocznie się o godz. 10-tej solennym nabożeństwem w kościele OO Dominikanów, po czym odbędzie się tradycyjnym zwyczajem dekoracja Krzyżem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej, tych, którzy dotychczas Krzyża tego nie otrzymali. Dekoracji dokona prezes Kapituły dr. Lesław Węgrzynowski. Na powyższą uroczystość Kapituła Krzyża MOAO zaprasza wszystkie organizacje i stowarzyszenia, oraz wszystkich b. ochotników Zbiórka o godz. 9.30 przed kościołem OO Dominikanów.

POGRZEB Ś. P. RED. ZYGMUNTA KAMIEŃSKIEGO.

Wczoraj we Lwowie w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb śp. Zygmunta Kamieńskiego, dziennikarza, kierownika Oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej w Łucku, zmarłego w Sanatorium Ubezpieczalni Społecznej.

O godz. 15-tej przed miejskim domem przedpogrzebowym zebrało się liczne grono dziennikarzy. Dyrekcję PAT reprezentował kierownik Oddziału lwowskiego PAT red Kozłowski, naczelne władze dziennikarskie: red. Dunin Wąsowicz, Synd. Dz. Lw. red. Szenderowicz i Nechay.

Po odprawieniu modłów przez ks. kapelana Ubezpieczalni Społecznej, ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz Łyczakowski. Za trumną postępowała rodzina i przedstawiciel prasy wołyńskiej red. Malicki, następnie grono dziennikarzy i publiczność.

Na mogile śp. Kamieńskiego złożono wieńce od Dyrekcji i pracowników PAT, od Związku Dziennikarzy R. P., Syndykatu Dziennikarzy Białostockich i Poleskich, Związku Prasy Wołyńskiej Rodziny i in.

AKCJA SKUPIENIA ZARZEWIAKÓW WE LWOWIE.

Plenarne zebranie członków Skupienia przy udziale delegatów ze Stanisławowa i Przemyśla, rozpatrzywszy dn. 21. 6. 1937 r. głosy prasy o przyjęciu przez społeczeństwo rezolucji Walnego Zjazdu, wyraziło w bardzo ożywionej dyskusji największą troskę o realizację podniesionych na Walnym Zjeździe postulatów, a w szczególności zjednoczenia narodu i uaktywnienia jego sił. Dalsze obrady, celem uchwalenia wniosków i planu działania, odroczono do piątku 25. 6. b.r.

LOTNISKO L. O. P. P. POWSTANIE W TARNOPOLU.

Tarnopol. 22. 6. (PAT.) Dzięki staraniom okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. w Tarnopolu zostanie w najbliższym czasie uruchomione lotnisko.

Obecnie dobiegają końca pertraktacje w sprawie wykupu gruntu wybranego na lotnisko i przypuszczać należy że do jesieni b. r. grunt ten zostanie w zupełności objęty w posiadanie przez okręg wojewódzki L. O. P. P. Koszt wykupu gruntu na lotnisko wyniesie około 30.000 zł. Otwarcie lotniska dla komunikacji lotniczej nastąpi w r. 1938.

Program radlowy.

Czwartek, 24 czerwca.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 12.25: Orkiestra salonowa. 13.55: Płyty. 14.50: Poradnik sportowy. 15: Płyty. 15.45: Wiad. gosp. 16: Pogadanka dla dzieci. 16.15: Chór męski. 16.45: Felieton. 17: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18: Odczyt. 18.10: Koncert. 18.30: Skrzynka ogólna. 18.45: Wiad. sport. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.40: Pogadanka. 19.50: Wiad. sport. 20: Koncert muzyki lekkiej. 21.45: „Przygoda Stasia" opowiadanie. 22: Koncert solistów. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Felieton wesoły. 23.15: Płyty. 24: Koncert.

ZE SZTUKI.

„Salon Wiosenny".

Najcenniejszą pozycją w ramach „Salonu Wiosennego", urządzonego w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich, jest wystawa prac malarzy warszawskich zrzeszonych w Związku Zawod. Pol. Artystów Plastyków. Wśród dzieł tych malarzy niema wprawdzie wiele obrazów takich, któreby wyróżniały się szczególną oryginalnością i świadczyły o szczególnie wybitnych uzdolnieniach ich autorów, ale niema też, poza nielicznymi wyjątkami, obrazów złych, lub choćby tylko nijakich, pozbawionych piętna indywidualnego wysiłku. Całość ma poziom dość równy; do najbardziej zaś wartościowych obrazów w tym zespole zaliczyłbym następujące: Czyżewskiego „Martwą naturę z aniołkiem", Feuerringa „Kwiaty", Jaeschkego „Martwą naturę", Ruszkowskiego „Dziewczynę z jarzynami", Wodyńskiego „Spichlerz" i Sokołowskiego „Kwiaty" i „Przy stole".

Znaczna większość artystów warszawskich z Związku Zawodowego uznaje za sprawę w malarstwie jedynie ważną kolor i na tym przekonaniu opiera swoją twórczość.

Odrębny dział „Salonu" tworzą trzy wystawy zbiorowe. Irena Nowakowska-Acedańska wystawiła zajmujący i sprawnie malowany cykl widoków z Krzemieńca. Julia Giżycka - Berezowska pokazała dwadzieścia swoich obrazów, przeważnie figuralnych. Wystarczyłyby nam jednak dwa, trzy, by nas w sposób dostateczny zorientować w poziomie i stylu jej pracy malarskiej. Z trzecią wreszcie wystawą zbiorową wystąpił w „Salonie" Stefan Mrożewski, wybitny artysta-grafik, zamieszkały obecnie w Londynie. Nazwisko jego otacza dziś nimb sukcesów zagranicznych. Pracuje on wyłącznie jako drzeworytnik. Stworzył między innymi dwa wielkie cykle ilustracyj do poematów Villona „Wielki Testament" i Wolframa von Eschenbach „Parcival".

Nie jestem entuzjastą prac Mrożewskiego. Muszę jednak stwierdzić, że zasługują one na obszerną analizę i poważną dyskusję. Braki Mrożewskiego widzę w tym, że wprowadza on w swe drzeworyty nadmierną ilość szczegółów, a następnie, że traktuje w nich wszystkie szczegóły jako równoważne, przez co utrudnia widzowi wyodrębnienie i przeżycie głównego motywu tematyki. W ścisłym zaś związku z powyższym pozostaje w drzeworytach Mrożewskiego nieprzejrzystość i zawiłość struktury formalnej, rozbitej na mnóstwo elementów, nieskoordynowanych w logiczną jedność kompozycyjną. Wkońcu i to podnieść należy, że przy całej finezji technicznej brak illustracjom Mrożewskiego dostatecznej siły ekspresji.

W „Salonie ogólnym" wzięli w tym roku udział dwaj znani i cenieni artyści lwowscy starszej generacji: Stanisław Batowski i Zygmunt Rozwadowski. Obaj ci artyści pracują na polu malarstwa portretowego i batalistycznego. Każdy z nich jednak w dziedzinach tego rodzaju wypowiadał się w odmienny, własny swój sposób.

Ponadto w salonie ogólnym wystawiają: Albinowska - Minkiewiczowa, Chybińska, Kitz, Krha, Lam, Pawlikowska, Trusz i Opolska: nazwisk dwudziestukilku pozostałych artystów i artystek nie wymieniam nawet, z braku miejsca; nie wszystkie zresztą są na tyle ważne, by je wspominać.

J. G.

JUBILEUSZ DR. JANA PORATYŃSKIEGO.

W poniedziałek, 21 bm. odbyła się piękna uroczystość w auli gimnazjum kupieckiego TSH. przy ul. Franciszkańskiej 9.

Zarząd Towarzystwa, dyrekcja gimnazjum z gronem nauczycielskim i młodzież szkolna uczciły zasługi dr. Jana Poratyńskiego, który od lat 30-tu jako wiceprezes, a następnie jako prezes Towarzystwa Szkoły Handlowej położył dlań niepożyte zasługi i przyczynił się walnie do rozkwitu tej ważnej dla handlu polskiego placówki. Prezes dr. Jan Poratyński w dłuższej przemowie skreślił dzieje swej pracy na terenie Towarzystwa i szkoły, życząc zarazem instytucji najpomyślniejszego dalszego rozwoju.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE O. Z. N. W SANOKU.

W Sanoku odbyło się zebranie organizacyjne OZN. przy udziale delegata centrali OZN. z Warszawy pos. Tomaszkiewicza i delegata kierownictwa na Małopolskę Wsch. prof. Czernego ze Lwowa.

Do zarządu okręgu sanockiego OZN. weszli: jako przewodniczący mgr. Nowotarski, adwokat, oraz członkowie: Święka, Drwięga, Gaweł, Jara, Jasiński, ks. Krukar, Lisowski, Słuckiewicz, Strzałkowski, Tomasik i p. Tumidajska.

ZEBRANIE INFORMACYJNE O. Z. N. W JAWOROWIE.

Jaworów. (PAT.) Onegdaj odbyło się w Jaworowie w sali kina „Apollo" zebranie informacyjne O. Z. N. Referat o celach i zadaniach O. Z. N. wygłosił ks. Bolesław Hołub. W ub. tygodniu ukonstytuował się tu zarząd O. Z. N. w osobach: prezes prof. B. Tyszkowski, sekr. prof. Pozniak, skarbnik inż. Milz E.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Skład nowego gabinetu francuskiego.

Paryż. 23. 6. (PAT.) O godz. 22.15 opublikowano komunikat, że gabinet został utworzony i że definitywny jego skład wygląda następująco:

Premier: senator Chautemps. B. premier Blum wchodzi do gabinetu jako wicepremier bez teki. Ministrowie stanu: Paul Faure (socjalista), b. premier Sarraut (radykał) i Violette (unia republikańska). Paul Boncour wbrew zapowiedziom nie wszedł do gabinetu. Obrona narodowa: Daladier, sprawy zagraniczne: Delbos, sprawiedliwość: dotychczasowy minister skarbu Vincent Auriol, sprawy wewnętrzne: Dormoy, finanse: Bonnet (radykał), marynarka: przewodniczący parlamentarnej grupy radykałów Campinchi, zamiast radykała Gasnier Duparc, lotnictwo: Cot, oświata: Zey, roboty publiczne: sen. Queuille (radykał), na miejsce socjalisty Bedouce, handel i przemysł: sen. Chaptal (radykał), zamiast radykała Bastida, rolnictwo: Monet (socjalista), kolonie: Moutet (socjalista), praca: przewodniczący socjalistycznej grupy parlamentarnej Fevrier, zamiast socjalisty Lebas, emerytury i renty: Riviere (socjalista), poczty, telegrafy i telefony: dotychczasowy minister pracy Lebas (socjalista), zamiast dotychczasowego ministra poczt Jardinier, zdrowie publiczne objęjmuje dotychczasowy minister sprawiedliwości Rucart (radykał) na miejsce dotychczasowego jedynego przedstawiciela t.zw. „unii proletariackiej" w gabinecie dr. Selliere.

Wylądowało już 9 balonów.

Bruksela. 23. 6. (PAT.) Do godz. 18.50 we wtorek nadeszły już wiadomości o lądowaniu 9 balonów. Trzech najgroźniejszych konkurentów: kpt. Janusz na „Polonii", Belg Demuyter na „Belgica" i Niemiec Goetze na „Alfredzie Hindenbrandt" znajdują się natomiast w dalszym ciągu w powietrzu. „Polonia" kpt. Janusza widziana była po raz ostatni w poniedziałek o godz. 20 nad Pardubicami, a więc o 1100 km. od Brukseli. Tym samym znajduje się ona znacznie dalej niż balony, których klasyfikację tu podajemy.

Klasyfikacja oficjalna do chwili obecnej przedstawia się w sposób następujący:

1) „Zurich 3" pilot Tilgenkamp (Szwajcaria) 880 km. wylądował w Polsce,

2) „L. O. P. P." pilot kpt. Burzyński i por. Kobylański 870 km, wylądowali w Polsce,

3) „Warszawa" kpt. Hynek i inż. Janik, wylądowali nad granicą niemiecką 820 km.,

4) „Bruxelles" pilot Quersin 795 km, wylądował w Czechosłowacji,

5) „Le Plus Beau des Sport", pilot Dolfuss, 710 km., wylądował w Czechosłowacji,

6) „Chemnitz", pilot Schuetze, 700 km., wylądował w Czechosłowacji,

7) „Sachsen", pilot Schaffer. 700 km. wylądował w Czechosłowacji.

8) „Kapitan Van Huysse", pilot kpt. Thonnard, wylądował w Niemczech 590 km.,

9) „Aeroklub de France", pilot Crombez, 580 km., wylądował w Czechosłowacji.

Jak widać, różnice w odległościach są niewielkie i z całą pewnością klasyfikacja ta zostanie jeszcze zmieniona. Aeroklub belgijski nie otrzymał jeszcze dokumentów, na podstawie których mógłby obliczyć dokładnie odległości.

NA 8000 m.

Poznań. 23. 6. (PAT.) **Prasa wieczorna przynosi szczegóły lądowania balonu „L.O.P.P." w Ławicy, w pow. międzychodzkim.**

Kpt. Burzyński oświadczył, iż do lądowania zmusił go całkowity brak prądów powietrznych, wiejących z zachodu na wschód.

Baloniarze nasi, szybując na wysokości 8.000 m, znaleźli się w temperaturze minus 40 stopni. Przy tej temperaturze zamarzł im piasek, który służył jako balast, oraz część żywności. Balon jeszcze dzisiaj zostanie odesłany do Legionowa.

Czesi zmusili balony niemieckie do lądowania.

Berlin. 23. 6. (PAT.) Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Pragi, iż dwa balony niemieckie „Hildebrandt" i „Chemnitz 10" biorące udział w zawodach o puchar Gordon-Bennetta, zmuszony były do lądowania przez policyjne samoloty czechosłowackie. Według oświadczeń pilota balonu „Chemnitz 10", lotnik czechosłowacki miał nawet grozić pilotowi niemieckiemu pistoletem, aby go zmusić do lądowania. Po wylądowaniu miał on oświadczyć pilotowi niemieckiemu, iż otrzymał rozkaz przeszkodzenia balonom niemieckim w kontynuowaniu lotu i zmuszenia ich wszelkimi sposobami do lądowania.

W walce o puchar Gordon-Bennetta, jak wiadomo, bierze udział w r. b. 12 balonów. We wtorek do godz. 21-ej nadeszły wiadomości z różnych terenów o lądowaniu 10 balonów. Brakuje natomiast wiadomości o 2 najgroźniejszych konkurentach do pierwszego miejsca: zeszłorocznego zwycięzcy Belga Demuytera i Polaka kpt. Janusza. Prawdopodobnie pomiędzy nimi rozstrzygnie się walka o pierwsze miejsce.

DEMUYTER WYLĄDOWAŁ.

Ryga. 23. 6. (PAT.) Balon „Belgica", pilotowany przez Demuytera, lądował wczoraj popołudniu w pobliżu m. Tukkum na Łotwie.

Wyjaśnienia gen. Wieniawy-Długoszewskiego w sprawie prac w krypcie srebrnych dzwonów.

Warszawa. 23. 6. (PAT.) Przewodniczący wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego gen. bryg. dr. Wieniawa-Długoszowski ogłasza następujące oświadczenie:

W nrze 170 „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" z dnia 21 bm. ukazały się dwa artykuły, dotyczące stanu prac, poprzedzających umieszczenie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego w krypcie pod wieżą srebrnych dzwonów.

Wobec tego, że sprawa ta obchodzi najszersze koła społeczeństwa naszego, a wprowadzona w błąd redakcja „I. K. C." podała wiadomości nieścisłe, lub zgoła nieodpowiadające prawdzie, uważam za konieczne przedstawić stan rzeczy we właściwym świetle.

Dnia 23 października 1936 r. odbyło się pod moim przewodnictwem posiedzenie sekcji plastycznej komitetu, na którym to posiedzeniu ustalono ostateczne warunki konkursu na sarkofag, w którym ma być umieszczona trumna Marszałka. W obradach sekcji uczestniczył p. rektor Szyszko-Bohusz. Wszyscy obecni jednomyślnie postanowili, że całe urządzenie krypty zostanie wykonane po rozstrzygnięciu konkursu na sarkofag, który z natury rzeczy, musi dominować w krypcie i do którego wszystkie akcesoria muszą być dostosowane. Na tym samym posiedzeniu uchwalono, ażeby baldachim nad wejściem do krypty był wykonany w modelu gipsowym, o co uproszono p. rektora Szyszko-Bohusza.

P. rektor Szyszko-Bohusz podjął się tej pracy, a niezależnie od tego z własnej inicjatywy przystąpił do wykonania innych szczegółów, jako to: kraty w krypcie, wykonanej według własnego pomysłu, oraz witraży i świeczników.

Nie protestowałem przeciw temu, gdyż p. Szyszko-Bobusz oświadczył, że w razie, gdyby wspomniane objekty nie zostały przez wydział wykonawczy zaakceptowane, zużytkuje je w inny sposób przy odnawianiu zamku.

Natomiast bez mojej wiedzy i wiedzy wydziału p. rektor Szyszko-Bohusz ułożył przed wieżą srebrnych dzwonów płyty granitowe, wyobrażające dowolnie wybrane herby kilku ziem, województw, herb Jagiellonów, herb Gdańska, wreszcie swój własny herb.

Również bez wiedzy wydziału umieścił u szczytu wieży srebrnych dzwonów herb Marszałka Piłsudskiego, a tarczę tegoż herbu udekorował swym własnym herbem. Tak samo bez uzyskania zgody wydziału polecił wyryć napisy na kracie i na fryzie baldachimu, sam zaś baldachim wykonał nie z gipsu, w myśl uchwały, powziętej przy jego udziale, lecz z materiałów trwałych.

Jak już wspomniałem wszystkie wymienione prace p. rektor Szyszko-Bohusz traktował, jako prowizorium. O tym prowizorium niejednokrotnie była mowa. Ostatnio dnia 20 maja b. r. wobec mnie i dwóch członków wydziału pp. rektora Jastrzębowskiego i senatora Artura Śliwińskiego, p. rektor Szyszko-Bohusz powiedział, iż pamięta, że według warunków konkursu na sarkofag wszystkie prace dodatkowe miały być wykonane po rozstrzygnięciu konkursu, przy czym sam raz jeszcze dodał, że w razie niezaakceptowania prac już dokonanych, wszystkie omawiane objekty zużytkuje gdzieindziej.

P. PREZYDENT NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 23. 6. (PAT.) Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki udał się wczoraj po południu do Politechniki warszawskiej, gdzie zwiedził zakłady, mieszczące się w pawilonach technologii, chemicznych oraz elektrycznych, wybudowanych ostatnio przez towarzystwo „Studium Technologiczne", a oddanych do użytku Politechniki warszawskiej.

NA ZAMKU.

Warszawa. 23. 6. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego, wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego i gen. Wieniawę-Długoszewskiego.

Z KOMISJI OŚWIATOWEJ SEJMU.

Warszawa. 23. 6. (PAT.) Wczoraj pod przewodnictwem posła Pochmarskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej.

W posiedzeniu wziął udział minister W. R. i O. P. Świętosławski. Komisja przyjęła poprawki do projektu noweli do ustawy o szkołach akademickich, oraz do projektu ustawy o Polskiej Akademii Literatury.

POSIEDZENIE PAŃSTW. RADY MUZEALNEJ.

Warszawa. 23. 6. (PAT.) W ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego odbyło się doroczne posiedzenie Państwowej Rady Muzealnej pod przewodnictwem podsekretarza stanu prof. J. Ujejskiego.

POGŁOSKI O ARESZTOWANIU LITWINOWA.

Tokio. 23. 6. (PAT.) Dziennik „Asahi" podaje uzyskaną z prywatnych źródeł wiadomość o dokonanym jakoby w Moskwie aresztowaniu Litwinowa.

Zerwanie rokowań.

Londyn. 23. 6. (PAT.) Agencja Reutera komunikuje, iż rokowania pomiędzy reprezentantami czterech mocarstw zostały zerwane.

Po wczorajszej naradzie min. Edena z ambasadorami Francji, Niemiec i Włoch opublikowano komunikat, iż nie udało się osiągnąć porozumienia z jednej strony (Anglia i Francja). Uważano iż wszelkie zarządzenia, mające na celu wzmocnienie bezpieczeństwa okrętów sprawujących kontrolę winny być poprzedzone dochodzeniem, celem ustalenia okoliczności ostatniego incydentu, z drugiej zaś strony (Niemcy i Włochy) uznano okoliczności te za ustalone i domagano się niezwłocznych zarządzeń, celem utrzymania solidarnego stanowiska mocarstw oraz celem udaremnienia powtórzenia się tego rodzaju incydentów w przyszłości. M. in. nie osiągnięto porozumienia w sprawie propozycji wspólnej demonstracji morskiej i mocarstw u wybrzeży Walencji. Brytyjskie koła miarodajne pomimo niepowodzenia rokowań w sprawie krążownika „Leipzig" wyrażają nadzieję, iż układ w sprawie konsultacji mocarstw w analogicznych wypadkach nie zostanie wypowiedziany. Dalszy rozwój sytuacji zależny jest od ewentualnego podjęcia przez Niemcy akcji jednostronnej.

———

PRZED WIZYTĄ KRÓLA KAROLA

Warszawa. 23. 6. (PAT.) Dnia 26 b. m. po południu przyjeżdża do Warszawy J. Królewska Mość Król Karol II. w towarzystwie J. Królewskiej Wysokości Wielkiego Wojewody Księcia Michała. Pobyt J. K. M. Króla Karola II. w Polsce potrwa sześć dni, w czasie których przewidzianych jest szereg uroczystości.

Z KOMITETU DO SPRAW KULTURY WSI PRZY MIN. ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH.

Warszawa. 23. 6. (PAT.) W związku z konferencją, poświęconą sprawom kultury wsi, jaka odbyła się w maju ub. r. powołany został do życia dekretem Pana Prezydenta R. P. Państwowy Instytut Kultury Wsi, jako naukowa placówka badawcza i jako organ doradczy i pomocniczy administracji rządowej w sprawach kultury wsi. Nie zależnie od instytutu na mocy uchwały Rady ministrów powstał przy Min. rolnictwa i R. R. komitet do spraw kultury wsi. Zadaniem komitetu jest koordynacja prac urzędów samorządu terytorialnego i gospodarczego, organizacyj społecznych w pracach kultury wsi oraz planowanie prac, związanych z podniesieniem kultury środowiska wiejskiego.

PODWYŻKA DIET.

Londyn. 23. 6. (PAT.) Izba Gmin przyjęła rezolucję zaproponowaną przez Chamberlaina w sprawie podwyższenia diet członków parlamentu z 400 na 600 f. szt. rocznie.

JUBILEUSZ U FORDA.

Detroit. 23. 6. (PAT.) Zakłady Forda obchodziły w tych dniach 34 rocznicę swego istnienia. Zakłady te, składające się z 18-tu fabryk w Stanach Zjednoczonych i 4 w Kanadzie, wyprodukowały dotąd 25 milionów samochodów, i zatrudniają obecnie 120.000 robotników. Dochody Forda w r. 1936 wynosiły 26,500.000 dolarów.

PO RAZ PIERWSZY WYKORZYSTANO ZAPORĘ W PORĄBCE.

Żywiec. 22. 6. (PAT.) W czasie ostatnich silnych opadów deszczowych po raz pierwszy została wykorzystana nowa zapora wodna w Porąbce. Na miejscu dawnych pól obecnie powstało jezioro, dochodzące miejscami do 3 metrów głębokości. Część wody stale przechodzi boczną śluzą. Woda zatrzymana przez zaporę dochodzi dopiero do Międzybrodzia, podczas gdy całe jezioro będzie miało około 8 klm. długości.

Giełda z dnia 23 czerwca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.25, Berlin 212.51, Amsterdam 290.60, Kopenhaga 116.94, Londyn 26.13, N. Jork 5.29 i pięć ósmych, kabel 5.28 i trzy czwarte, Oslo 131.30, Paryż 23.56, Praga 18.40, Sztokholm 134.75, Zurych 121.15, Włochy 27.98. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 63.63, 6 prc. dol. 55.25 4 prc. dolar. 39, 7 prc. stabiliz. 370, 4 prc. konsolid. 51.88. **Akcje:** Bank Polski 101, Węgiel 19.50, Lilpop 46, Starachowice 28.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu i mące. Ceny naogół niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

———

ARGENTYNA ZAMYKA SZKOŁY ŻYDOWSKIE.

Buenos Aires. 23. 6. (PAT.) Władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w kilkunastu elementarnych szkółkach żydowskich na terenie stolicy federalnej i prowincji Buenos Aires, przy czym stwierdziły, że w wielu z nich wszczepiono dzieciom ideje komunistyczne. Policja skonfiskowała w lokalach szkółek mnóstwo ulotek komunistycznych i książek żargonowych o tendencji komunistycznej. 11 szkół zamknięto.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 347/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Samborze rew. II. mający kancelarię w Samborze w gmachu sądowym biuro Nr. 58 na podstawie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 17 sierpnia 1937 o godzinie 10-ej przedpoł. w Sądzie grodzkim w Samborze w sali posiedzeń Nr. 90 I. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczek 1) Marii Kuhny zam. Wytyczak, nauczycielki w Samborze, 2) Salomei Kuhny w Samborze, ul. Zamiejska, nieruchomości obj. whl. 572, a składającej się z ogrodu, pbud. domu front., oficyn, oraz budynków gospodarczych, położonej w Samborze, ul. Zamiejska. Nieruchomość powyższa została oszacowana na 7.184 zł. 90 gr., a cena wywołania wynosi kwotę 5.388 zł. 70 gr. Przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 718 zł. 50 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przy przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie lub u Komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Sambor, 17 czerwca 1937. 2310K

III. Km. 1173/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru III. urzędujący przy ul. Piłsudskiego 6 na zasadzie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 27 lipca 1937 o godzinie 11.30 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Drohobyczu Nr. 42 I. piętro odbędzie się sprzedaż na publicznej licytacji nieruchomości, położonej w Drohobyczu, ul. Zawale 23 w powiecie drohobyckim, województwie lwowskim, a to realności obj. whl. 148 ks. grt. gm. kat. Drohobycz miasto, należącej do dłużnika Izraela Grauera syna Józefa i Perli w Drohobyczu. W skład realności obj. whl. 148 ks. grt. gm. kat. Drohobycz miasto wchodzi pbud. 103 o powierzchni 72 m kw. i pbud. 2375 o powierzchni 90 m kw. przeznaczonych pod zabudowania. Na tych parcelach stoi dom mieszkalny z drzewa pobudowany w lichym stanie, kryty białą papą o rozmiarach 11.50 razy 7.90 m., wysokości 2.50 m., a zawiera w sobie 2 pokoje i sień. Od ulicy Zawale stoi dom mieszkalny z drzewa budowany, blachą kryty o rozmiarach 8.50 razy 7.35 m., a zawiera w sobie w suterenach 2 pokoje i spiżarkę, a w parterze 2 pokoje i kuchnię. Na podwórku stoją 2 komórki, 2 wychodki skanalizowane i parkan 3 i 1/2 m. b. Wartość szacunkowa realności obj. whl. 148 ks. grt. gm. kat. Drohobycz miasto wraz z przynależnościami wynosi 7.280 zł. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Drohobyczu dla gminy Drohobycz miasto. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5460 zł. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 728 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz, 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie lub u komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 18 czerwca 1937. 2309K

II. Km. 978/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lipca 1937 o godz. 10-ej w Przemyślu, ul. Targowica odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Mojżesza Katza i Izaka Pollera, składających się z desek sosnowych 35 cm. szer., 4 m. dł., 55 mm. gr., brusy sosnowej 80 m/m, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 17 czerwca 1937. 2314K

Km. 191/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lipca 1937 o godz. 8 w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw Janowi Łukasiewiczowi w Zeżawie odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości w Zeżawie, a to: 1) 40 owiec białych (karakuł), 2) 14 owiec białych (karakuł) małych, łącznej wartości 1010 zł. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zaleszczyki, 19 czerwca 1937. 2313K

I. Km. 492/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Belwederska Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1937 o godz. 12-tej w Stanisławowie na targu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Wicka Taczyńskiego, składających się z krowy czerwono łasej, jałówki bułkowatej, byczka, wieprza i lochy, oszacowanych na łączną sumę zł. 780. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 18 czerwca 1937. 2311K

III. Km. 265/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru III. urzędujący przy ul. Piłsudskiego 6 na zasadzie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 27 lipca 1937 o godzinie 10.30 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Drohobyczu Nr. 42 I. piętro odbędzie się sprzedaż na publicznej licytacji nieruchomości, położonej w Drohobyczu przy ul. Polnej w powiecie drohobyckim województwie lwowskim, a to realności obj. whl. 664, 777 i 784 ks. grt. gm. kat. Drohobycz Wójtowska góra należących do dłużnika Michała Chciuka. 1) W skład realności obj. whl. 664 ks. grt. gm. kat. Drohobycz Wojtowska góra wchodzi pbud. 2585 o powierzchni 342 m kw. i pgrt. 8304/1 o powierzchni 715 m kw. przeznaczonych pod zabudowania i podwórze. Na pbud. 2585 stoi dom mieszkalny z drzewa zbudowany, kryty blachą, mieści w sobie 7 ubikacji przeznaczonych na mieszkanie. W podwórzu stoi drugi dom murowany, kryty dachówką zawiera w sobie w parterze 5 ubikacji, a na poddaszu 2 ubikacje przeznaczone na mieszkania, a nadto dom gospodarczy mieszczący w sobie 4 komórki na drzewo. Do tej nieruchomości przynależy parkan, 3 drzewa owocowe i 6 szczepów. 2) W skład realności obj. whl. 777 ks. grt. gm. kat. Drohobycz Wojtowska góra wchodzi pgrt. 8388/1 o powierzchni 874 m kw. i pgrt. 8389/1 o powierzchni 1365 m kw. przeznaczone na ogród warzywny i sad. 3) W skład realności obj. whl. 784 ks. grt. gm. kat. Drohobycz Wojtowska góra wchodzi pgrt. 8303/1 o powierzchni 134 m kwadratowych przeznaczona na ogród warzywny. Nieruchomości obj. whl. 777 i 784 stanowią ogród, oparkaniony przeznaczony na sad i jarzyny szlachetne. Do tych nieruchomości przynależy oparkanienie 80 m. bieżących, 36 szczep, 40 krzaków porzeczek i 2 krzaki agrestu. Wartość szacunkowa nieruchomości obj. whl. 664, 777 i 784 ks. grt. gm. kat. Drohobycz Wojtowska góra wraz z przynależytościami wynosi kwotę 9.969 zł. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Drohobyczu dla gminy Drohobycz Wojtowska góra. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 7476 zł. 75 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 997 zł albo w takich papier. wart. bądź książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przy przetargu nie złożą dowodu, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomość wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie lub u komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 18 czerwca 1937. 2308K

I. Km. 330/37, 492/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rzeszowie rewiru I. Marcin Repeć, mający kancelarię w Rzeszowie, ul. Jagiellońska na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1937 r. o godzinie 10-tej w Rzeszowie, ul. Lwowska odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Salomona Voglera i Oskara Feuersteina, składających się z urządzenia kawiarni „Cyganeria", likierów, wina i parkietów dębowych na rzecz Stanisława Urbana w Rzeszowie. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Rzeszów, 18 czerwca 1937. 2312K

AMORTYZACJE.

XVIII. Nc. 635/37. Edykt. Na wniosek Firmy Thonet — Mundus Polskie Fabryki giętych mebli Spółka Akc. Oddział w Warszawie, ul. Marszałkowska L. 141 zarządza się postępowanie celem umorzenia jednego weksla wypełnionego na 884 zł. płatnego 30 lipca 1937 akceptowanego przez Antoniego Uwierę we Lwowie, który to weksel zaginął. Wzywa się posiadaczy tego weksla, aby swe prawa zgłosili do dni 60 od daty tego edyktu. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd uzna powyższy weksel za umorzony.

Sąd grodzki miejski O. XVIII.
We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1937. 2305

ROZMAITE.

Prez. 14927/37. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Czortkowie dla gminy Słobódka Dżuryńska i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 października 1937.

Lwów, 5 czerwca 1937. 2298

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.